



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Samorządu
Terytorialnego i Administracji
Państwowej (43.)

24 listopada 2020 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r. (druk senacki nr 242, druki sejmowe nr 487 i 600).
2. Rozpatrzenie „Sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2019 r.” (druk senacki nr 230).
3. Rozpatrzenie „Sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2019 roku” (druk senacki nr 231).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 18)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Zygmunt Frankiewicz)

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Szanowni Panowie, bardzo proszę o zajęcie miejsc. Z opóźnieniem, za które przepraszam, rozpoczniemy posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czy możemy już zacząć?

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Witam państwa bardzo serdecznie.

Zacznę od tradycyjnych formuł, a mianowicie zapytam, czy są na sali osoby prowadzące zawodowo działalność lobbingsową – nie ma – i poinformuję o tym, że nasze posiedzenie jest transmitowane i nagrywane.

Mamy w porządku obrad 3 punkty... Momen-
cik, już mam. Punkt pierwszy to rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. W punkcie drugim jest rozpatrzenie „Sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2019 r.”. A trzeci to rozpatrzenie „Sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2019 roku”.

Pozwólcie jeszcze państwo, że powitam gości. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej reprezentuje pani minister Barbara Socha, pani minister jest wraz ze współpracownikami. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk. Witam serdecznie, witam również współpracowników. No, dalej

jest napisane odręcznie... I tu zaczynają się problemy, dlatego nie przeczytam ani nazwiska, ani instytucji. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie.

Przystąpmy do punktu pierwszego. Chyba że są jakieś uwagi do porządku obrad?

Jeżeli nie ma, to przechodzimy do rozpatrzenia ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską oraz Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Bardzo proszę.

**SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Omawiana ustawa jest jedną z konsekwencji tzw. brexitu. Sprowadza się ona tak naprawdę do 2 zapisów. Jeden jest taki, że obywatele obu krajów mają takie same prawa do udziału w wyborach samorządowych u drugiej strony, na zasadzie wzajemności. I druga sprawa – te prawa są takie same jak dla osób niebędących obywatelami danego państwa członkowskiego, a będących obywatelami Unii Europejskiej. Inaczej mówiąc, jest to potwierdzeniem deklaracji, którą złożyli państwo premierzy Theresa May i Mateusz Morawiecki o tym, że traktowanie obywateli obu krajów po brexicie będzie lustrzane. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Myszę, że to wydaje się dość ewidentne i proste.

Czy mamy opinie do tego projektu? Chyba nie mamy żadnych.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w tej sprawie? Nie ma zgłoszeń... Jest opinia i jest legislator, tak? Przepraszam bardzo. Maski bardzo utrudniają życie.

Jest opinia Biura Legislacyjnego, w związku z tym bardzo proszę o jej przedstawienie.

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MAREK JARENTOWSKI**

Powiem krótko, Panie Przewodniczący: Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag, zastrzeżeń do ustawy.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję. Opinia wydaje się trywialna, ale bardzo cenne jest jej wypowiedzenie. Dziękuję.

Jeśli nie będzie zgłoszeń do dyskusji, to rozumiem, że przyjmiemy wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wymaga to głosowania?

(Głos z sali: Tak.)

Wymaga.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem takiego wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek? (6)

Mamy kogoś zdalnie pracującego?

(Głos z sali: Nie.)

Nie mamy.

Kto jest przeciw, że spytam dla porządku? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

6 senatorów jest obecnych.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję państwu.

Przechodzimy do następnego punktu, a ten następny punkt to jest...

(Głos z sali: Przepraszam, jeszcze sprawozdawca.)

A, sprawozdawca. No, nie jest to zbyt skomplikowane sprawozdanie. Może ktoś się chce pokusić o sprawozdawanie?

Bardzo proszę, pan senator Gromek.

Rozumiem, że konkurencji tutaj nie ma.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W związku z tym zgadzamy się, że senatorem sprawozdawcą będzie pan Janusz Gromek. Dziękuję bardzo.

Rozpatrzenie „Sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2009 r.”... Zaraz, zaraz, coś nie tak, chyba „w 2019 r.” miało być. Takiego opóźnienia w Senacie chyba nie ma.

Kto będzie przedstawiał sprawozdanie?

Pani Minister, bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
BARBARA SOCHA**

Witam bardzo serdecznie.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo króciutko przedstawię najważniejsze informacje związane z realizacją ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3 w 2019 r., realizowaną za pośrednictwem czy poprzez rządowy program „Maluch +”. Cel ustawy, cel programu „Maluch +” jest dość oczywisty – jest to zwiększenie, rozwijanie zakresu usług związanych z opieką nad dziećmi do lat 3, zwiększanie liczby miejsc opieki i zwiększanie tej liczby, że tak powiem, w zróżnicowaniu terytorialnym. To znaczy jednym z priorytetów programu „Maluch +” jest zachęcanie gmin, jednostek samorządu do tworzenia miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w szczególności właśnie w tych gminach, w których do tej pory takie instytucje się nie znajdowały. Celem jest również wsparcie w utrzymaniu tych miejsc, czyli finansowaniu kosztów utrzymania żłobków. A takim statystycznym, nadrzędnym celem zgodnie z celami barcelońskimi zalecanymi przez Unię Europejską jest osiągnięcie wskaźnika uzłobkowania – tak to się niestety brzydko nazywa – na poziomie 33%. Na koniec 2019 r. ten wskaźnik wynosił w Polsce 22,6%, co oznacza, że taki procent dzieci właśnie w wieku do lat 3 był objęty opieką instytucjonalną.

Przypomnę, że w ramach systemu opieki nad dziećmi do lat 3 mamy kilka form opieki instytucjonalnej; w ogromnej większości to są żłobki, ale są również kluby dziecięce i tzw. dzienni opiekunowie. I tak na koniec sprawozdawanego roku te instytucje – żłobki, kluby dziecięce i dzienni opiekunowie – funkcjonowały w 1 tysiącu 39

gminach, czyli w 42% gmin na terenie Polski. Ogółem mieliśmy łącznie prawie 6 tysięcy instytucji, z czego większość, bo ponad 60% stanowiły żłobki, to jest 3 tysiące 671 żłobków w porównaniu do 3 tysięcy 150 w poprzednim roku, poza tym były 733 kluby dziecięce w porównaniu do 676 w 2018 r. i 1 tysiąc 578 dziennych opiekunów w porównaniu do 1 tysiąca 249 opiekunów w roku poprzednim. Łącznie te instytucje oferowały ponad 172 tysiące miejsc. W roku poprzednim było to prawie 145 tysięcy. Najwięcej takich miejsc, bo ok. 87%, to są miejsca w żłobkach.

I teraz dwa słowa o finansowaniu tych usług. Jeśli chodzi o potrzeby zgłaszane przez gminy i podmioty niepubliczne, to w sprawozdaniach za 2019 r. te jednostki zadeklarowały potrzebę utworzenia ok. 80 tysięcy dalszych miejsc, z czego prawie 70 tysięcy w żłobkach. Jeśli chodzi o nakłady finansowe, to łącznie na instytucje opieki wydatkowano w 2019 r. 1 miliard 680 milionów zł, w porównaniu do 1 miliarda 430 milionów w roku poprzednim. 17% tych środków to są środki publiczne w ramach programu „Maluch +”. Podmioty niepubliczne otrzymały także dofinansowanie ze środków unijnych na kwotę 140 milionów zł.

Dla porządku przypomnę, że program „Maluch +” składa się z kilku modułów. Moduł 1 to jest moduł dla jednostek samorządu terytorialnego na tworzenie nowych miejsc opieki. I tutaj rozróżniamy 2 rodzaje, moduł 1a i 1b. W tym pierwszym chodzi o miejsca tworzone w gminach, w których do tej pory nie było takich instytucji, o czym wspominałam na początku, i tam jest największe dofinansowanie na utworzenie 1 miejsca, w tej chwili do 33 tysięcy. A moduł 1b dotyczy tych samorządów, na terenie których już funkcjonują żłobki, a chcą stworzyć kolejne instytucje – tam dofinansowanie wynosi 30 tysięcy zł na 1 miejsce. Moduł 2 to też jest moduł przeznaczony dla samorządów, ale na utrzymywanie tych miejsc, które już istnieją. Z kolei moduły 3 i 4 niejako analogicznie są przeznaczone na tworzenie i na funkcjonowanie miejsc w żłobkach niepublicznych, czyli tych tworzonych przez firmy, instytucje prywatne. Na realizację programu „Maluch +” rząd przeznacza 450 milionów zł rocznie, z tego 250 milionów z rezerwy celowej i 200 milionów z Funduszu Pracy. Istnieje również możliwość ubiegania się o środki na tworzenie i utrzymywanie miejsc w ramach funduszy europejskich; to jest ten drugi sposób

dla tworzących instytucje opieki na sfinansowanie tych inwestycji.

Dodam tylko, już troszkę abstrahując od sprawozdawanego 2019 r., że mimo sytuacji związanej z pandemią również w tym roku program „Maluch +” funkcjonuje, co więcej, udało nam się uelastyczyć finansowanie tego programu w tym sensie, że te samorzady, które rozpoczęły inwestycje w tym roku jeszcze przed pandemią albo na początku pandemii, mają możliwość rozliczenia tych inwestycji do listopada przyszłego roku, zatem nie ma ryzyka niewywiązania się z tych inwestycji.

A już zupełnie na koniec podzielę się też z państwem taką pozytywną informacją, że dzisiaj właśnie z panią minister Małą ogłosiliśmy wyniki konkursu na przyszły rok. To jest też znaczącą bardzo zmianą dla samorządów, dlatego że mamy listopad, a nabór był ogłoszony już we wrześniu w tym roku na przyszły rok. I to oznacza, że teraz, po ogłoszeniu wyników samorzady mogą przygotowywać się do inwestycji, a już w styczniu otrzymają środki na te inwestycje i będą miały znacznie więcej czasu na zrealizowanie tych inwestycji, niż to miało miejsce w latach poprzednich.

To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos, zadać pytanie?

Pan Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

**PEŁNOMOCNIK
DO SPRAW LEGISLACYJNYCH
ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
MAREK WÓJCİK**

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Chciałbym podziękować za program, a przede wszystkim podziękować za te zmiany, które państwo wprowadziliście w 2019 r., a które my jako samorzady oceniamy pozytywnie. To znaczy, przede wszystkim chodzi o umożliwienie korzystania ze środków tego programu przez nowe podmioty, które do tej pory korzystały

z tego nie mogły. Trochę państwo nam też pomogliście, poluzowaliście, jeżeli chodzi o warunki z naszej strony, dotyczące wkładu własnego, ale sygnalizujemy potrzebę być może rozważenia raz jeszcze... Pewnie nie na 2021 r., bo tu już państwo rozstrzygnęliście ten konkurs – i to też jest dobra praktyka, że zrobiono to wcześniej – ale na kolejne lata. Rozmawiajmy dalej na temat możliwości dalszego poluzowania warunków po stronie samorządów terytorialnych. Przede wszystkim chodzi o finanse, bowiem ubytki naszych dochodów spowodują, że dynamika uruchamiania kolejnych miejsc pewnie u nas spadnie. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

**PREZES ZARZĄDU UNII
MIASTECZEK POLSKICH
GRZEGORZ CICHY**

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Pano-
wie Senatorowie! Koledzy Samorządowcy!

Grzegorz Cichy, Unia Miasteczek Polskich.

Jestem burmistrzem gminy i miasta Proszowice. Jako jedna z pierwszych gmin w województwie małopolskim otworzyliśmy klub dziecięcy „Maluch”, który cieszył się takim powodzeniem, że musieliśmy przekształcić go w samorządowy żłobek. Dziękuję za ten program. I dziękuję właśnie za możliwość dofinansowania i utrzymywania tych miejsc w naszych żłobkach samorządowych.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jeden problem – na problem kosztów i różnorodnych sposobów liczenia opłat w tychże żłobkach czy klubach dziecięcych. Chcę na to zwrócić uwagę, bo niektóre gminy robią to na podstawie średniej krajowej, a niektóre to robią uznaniowo. Jest tu kłopot, bo rada miejska czy rada gminy musi daną uchwałę przegłosować, a zawsze jest to niewygodne do podejmowania. Tutaj by się przydały jakieś nowe rozwiązania, jakieś wsparcie, regulacje, ponieważ jest z tym kłopot. Ja też miałem u siebie takie kłopoty w gminie.

I jeszcze jeden zgłoszony do mnie kłopot. Mianowicie coraz gorsza jest kondycja prywatnych żłobków. W momencie, kiedy jest obostrzenie, jest stan epidemii, mniej dzieci tam uczęszcza, w związku z tym takie żłobki mają mniejsze dochody. I może się okazać, że prywatne żłobki będą niestety redukować liczbę miejsc, liczbę personelu albo w ogóle się zamykać. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

No, na pewno to jest problem, ale dotyczy prawie wszystkich branż, przynajmniej usługowych.

Kto z państwa chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Proponuję, żeby komisja zgodziła się na przyjęcie tego sprawozdania.

Rozumiem, że komisja przyjęła sprawozdanie.

Bardzo serdecznie dziękuję. Pani Minister.

Przejdziemy teraz do trzeciego i ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia: rozpatrzenie „Sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2019 roku”.

Rozumiem, że tutaj również pani minister...
Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
BARBARA SOCHA**

Tak, bardzo serdecznie dziękuję.

Sytuacja, jeśli chodzi o wykonanie tej ustawy poprzez znany program „Rodzina 500+”, jest chyba jeszcze bardziej prosta do opisania. Cel wprowadzenia tej ustawy był dwojaki. Jednym z nich było ograniczenie ubóstwa wśród rodzin z dziećmi. Przypomnę, że przed wprowadzeniem tego programu...

(Głos z sali: Pani Minister, troszkę głośniej.)

Dobrze, przysunę mikrofon, może będzie lepiej. O, dobrze.

Przypomnę, że przez kilka lat przed wprowadzeniem tej ustawy w statystykach unijnych

Polska była w niechlubnej czołówce państw mających najwyższy wskaźnik ubóstwa wśród dzieci. Polska bieda, o czym wiele było w doniesieniach medialnych, miała twarz dziecka. I to dotyczyło oczywiście przede wszystkim rodzin wielodzietnych, ale też rodzin z dwójką dzieci, i to nawet w sytuacjach, kiedy oboje rodzice pracowali czy kiedy jeden z rodziców pracował, nie były to rodziny bezrobotnych. To się bardzo mocno zmieniło, oczywiście również z uwagi na znacznie rosnące wynagrodzenia w Polsce na przestrzeni ostatnich lat, ale niemały, wręcz bardzo znaczący udział w tym zjawisku redukcji ubóstwa w Polsce miało właśnie wprowadzenie programu „Rodzina 500+”. Dzięki temu w 2019 r. zasięg ubóstwa skrajnego spadł do poziomu 4,2%, czyli do poziomu najniższego po 2007 r., a wśród dzieci zasięg ubóstwa skrajnego wyniósł 4,5%. Przed 2016 r., czyli przed wprowadzeniem tej ustawy i tego programu ten wskaźnik był na poziomie 9–10%, czyli ponaddwukrotnie wyższym.

Drugi cel, który przyświecał utworzeniu programu „Rodzina 500+”, dotyczył sytuacji demograficznej w Polsce, z którą mamy do czynienia od wielu lat. Niektórzy demografowie mówią wprost o katastrofie demograficznej. Na pewno jesteśmy krajem o tzw. niskiej dzietności. Byliśmy takim krajem od... No, od lat dziewięćdziesiątych mamy dzietność na poziomie niższym niż niezbędna do zastępowalności pokoleń. Oczywiście wszystkie kraje europejskie borykają się z tym problemem, nie ma dzisiaj w Europie kraju, który by miał dzietność na poziomie zastępowalności pokoleń, aczkolwiek są kraje takie jak Francja, które są blisko. Przypomnę że ten wskaźnik zastępowalności to 2,1, a we Francji wynosi według ostatnich statystyk Eurostatu ok. 1,9, a zatem jest zbliżony. Na pewno Francja jest tutaj liderem, jeśli chodzi o Europę. W Polsce ten wskaźnik w latach 2014–2015 r. wyniósł poniżej 1,3, 1,28 – takie mam dane za 2015 r. Wskaźnik poniżej 1,3 to już jest tzw. bardzo niska dzietność; demografowie zwą to zimą demograficzną. Jest sporo krajów w Europie, które przez długi czas mają taki wskaźnik dzietności. To chociażby cały region południowy; mam na myśli Hiszpanię czy Włochy jako te duże kraje. W Polsce udało się podnieść dzietność do poziomu 1,45. I to jest znaczący wzrost, mimo wszystkich, powiedziałabym, bardzo różnych komentarzy na ten temat, myślę, że tutaj demografowie się zgadzają

co do tego, że jest to znaczna różnica. W roku 2019, tym ze sprawozdania, wskaźnik dzietności w Polsce wynosił 1,42.

Jeszcze na dwie sprawy chciałabym zwrócić uwagę, komentując te liczby. Przede wszystkim ta dzietność oznacza, że liczba urodzeń... Bo bardzo ważne jest tutaj rozróżnienie właśnie między liczbą urodzeń a dzietnością. Liczba urodzeń w Polsce spada i będzie spadać coraz mocniej – to jest związane z bardzo dynamicznie spadającą liczbą kobiet w wieku prokreacyjnym – i tego spadku, tej dynamiki nie zrekompensuje wzrost dzietności. Chodzi mi o to, że nawet przy znaczącym wzroście dzietności w najbliższych latach nie uda nam się zwiększyć liczby urodzeń, bo to jest po prostu matematycznie niemożliwe, dlatego co jakiś czas będziemy – mówię tutaj o mediach – bombardowani taką właśnie informacją, że dużo robimy w obszarze polityki prorodzinnej, a liczba urodzeń jest coraz mniejsza. No, tak niestety będzie, przynajmniej przez 20 lat. Na to się nakłada oczywiście rosnąca liczba zgonów w Polsce. I to nie ma związku z koronawirusem czy innymi zawirowaniami, a przynajmniej nie ma z tym tak dużego związku jak z faktem, że w tej chwili wieku, powiedzmy, odchodzenia dożyły roczniki wyżu powojennego, a to też powoduje, że liczba zgonów w Polsce będzie bardzo rosła. Łącznie sumuje nam się to do zjawiska znacznego i tak naprawdę po raz pierwszy w historii wyraźnego ujemnego przyrostu naturalnego. Liczba zgonów na pewno przez co najmniej kilkanaście lat będzie przeważała nad liczbą urodzeń.

To nie oznacza, że nie staramy się przeciwdziałać temu zjawisku, ale jedyną liczbą, na którą mamy wpływ, to jest właśnie dzietność. Oczywiście tutaj też nie ma efektów w krótkiej perspektywie czasu, bo wiemy, że na te procesy składa się bardzo wiele różnych czynników i wymaga to kompleksowej, długofalowej i stabilnej polityki, którą prowadzimy i rozwijamy. A teraz, podsumowując program 500+ właśnie w odniesieniu do dzietności i liczby urodzeń, przypomnę, że według prognozy GUS z 2014 r. liczba urodzeń przewidywana wtedy w wariantcie wysokim, czyli tym najbardziej optymistycznym, była o ponad 100 tysięcy, prawie o 102 tysiące dzieci mniejsza niż ta, która rzeczywiście została potwierdzona przez ostatnie 4 lata od momentu wprowadzenia programu 500+. To znaczy, że urodziło się o te 100 tysięcy dzieci

więcej, niż przewidywał to GUS w swoim optymistycznym wariancie. A przypomnę, że te pozostałe warianty prognozowały jeszcze mniejszą skalę urodzeń. To pozwala stwierdzić, że program „Rodzina 500+” cel demograficzny osiąga, aczkolwiek wiele jest przed nami do zrobienia. Na pewno potrzebna jest jeszcze bardziej intensywna polityka prorodzinna, obejmująca również inne obszary, nie tylko kwestię dochodów czy dochodów bezpośrednich ludności.

Druga sprawa, którą tutaj już w ostatnich zdaniach pozwolę sobie przytoczyć, dotyczy trochę tła europejskiego. Myślę, że warto mieć świadomość, że w ostatniej dekadzie, tj. od 2010 r., w statystykach Eurostatu bardzo wyraźnie widać gwałtowny spadek dzietności w zasadzie we wszystkich krajach unijnych, szczególnie w krajach skandynawskich, które do niedawna miały bardzo wysoką dzietność, zbliżoną właśnie do wskaźnika zastępowalności pokoleń. Jako przykład podam Szwecję, która jeszcze kilka lat temu była takim wzorem, a dzisiaj ma dzietność niższą niż Polska. O krajach południowych już wspominałam – Włochy, Hiszpania. Tam zima demograficzna trwa już bardzo długo i nie widać żadnego drgnięcia, jeśli chodzi o wzrosty. Tak naprawdę jedynym obszarem unijnym, w którym mamy do czynienia ze wzrostem dzietności, jest Grupa Wyszehradzka, Grupa Wyszehradzka plus Rumunia, Bułgaria, kraje byłego bloku wschodniego, szczególnie Czesi, Węgrzy, no i Polska. My również jesteśmy w tym gronie i mamy tendencję wzrostową, jeśli chodzi o dzietność. Oczywiście można powiedzieć, że zaczynamy z trochę niższego poziomu niż kraje zachodnie, ale warto też zwrócić uwagę na to, że polityka prorodzinna w tych krajach, w Grupie Wyszehradzkiej jest prowadzona relatywnie od bardzo niedawna, jeśli porównać to do Europy Zachodniej. Dlatego myślę, że możemy optymistycznie spojrzeć na te dane po to, by rozwijać politykę prorodziną nie tylko w formie programu 500+, ale też innych, nad którymi pracujemy, i po to, by mieć przesłanki do tego, że jest możliwe zwiększenie dzietności. Dzieje się to chociażby u naszych sąsiadów. Bardzo serdecznie dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do dyskusji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo. Proszę ratować nasz honor.

SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Ja może tak troszeczkę krytycznie powiem o tym programie. W jakim sensie? W takim, że... Mówię to jako ten parlamentarzysta z 560, który ma chyba największą liczbę dzieci, bo ósemkę. I uważam, że ten program, no, troszeczkę nie najlepiej poszedł... To znaczy poszedł w innym kierunku. Pamiętam, jak było mówione, że to jest to program demograficzny, była wskazywana kwestia demografii. A to jest dzisiaj, jak uważam, podstawowa, fundamentalna sprawa, to jest największe zagrożenie dla bytu narodu, bo my już idziemy niejako po równi pochyłej, bardziej w kierunku wymierania niż rozwoju; demografowie tutaj apelują, mówią o tym. A my dzisiaj pokazujemy na każdym kroku, że to jest program socjalny, że ubóstwo się zmniejszyło. Dobrze, tylko że to nie był podstawowy cel tego programu. Osobiście uważam np., że nigdy nie powinno być dodatku na pierwsze dziecko, bo żeby była zastępowalność pokoleń, to musi być przynajmniej 2+3. Układ 2+1 nas nie uratuje, a takich przypadków jest ok. 90%. I w takim przypadku bardzo wielu tych, co mają jedno dziecko... No, nawet gdyby im na to dziecko dać po 10 tysięcy, to i tak na drugie się nie zdecydują, bo to jest kwestia nie tylko przebudowy warunków socjalnych, ale i przebudowy tego, co w głowie, sposobu myślenia.

Ja znam taki bardzo ciekawy przypadek jeszcze z czasów, jak byłem starostą suskim. Myśmy wtedy popisali takie porozumienie z powiatem Südwestpfalz z Niemiec i przyjechał wicestarosta. I wtedy właśnie – to już będzie ponad 20 lat temu – myśmy tak rozmawiali. Ja go w pewnym momencie pytam: kolego, jaki jest u was problem? Bo on też już narzekał na demografię, jak coraz więcej innostrajców. A więc pytałem: gdzie jest problem? A on mi pokazał, gdzie – „kopf”, głowa. A więc chodzi jakby o przebudowę myślenia, podejścia do człowieka, szacunku dla człowieka. To wszystko to są te elementy, które powinny być właśnie podkreślane i na tym

powinno być budowane. A tutaj, w całym tym programie, jak obserwuję już od wielu, wielu lat, o tym się wiele nie mówi. Sypnęło się tu pieniędzmi i... Tutaj jest tak, jak się czasem remontuje drogi, że weźmie się łopatę i się sypnie, gdzie wejdzie, to tam jest itd., ale efekt tego jest niewielki. Jeśli chodzi o demografię, to ten program przyniósł niewielką zmianę, natomiast jeżeli chodzi o sprawy socjalne, o warunki, to się zgadzam, że każdego, każdą rodzinę, a zwłaszcza rodzinę wielodzietną, na pewno to wspomogło. Jednak uważam, że ten program nie do końca był zrobiony tak, jak być powinien, i stąd takie moje uwagi. A myślę, że jeżeli dało się – a trzeba tu było pewnego heroizmu – bez 500+ sporo dzieci w trudnych warunkach wychowywać... Bo tam w górach, w Zawoi to jest początek wody, a koniec chleba, tam miodu nie ma. A więc tu jest kwestia przebudowy tego, co w głowie człowieka, w głowach młodych ludzi, chodzi o to, żeby był szacunek dla człowieka. To jest pierwsza, podstawowa sprawa, a potem będą następne. To taka moja uwaga. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Bardzo dziękuję panu senatorowi.
Bardzo proszę.

PREZES ZARZĄDU
UNII MIASTECZEK POLSKICH
GRZEGORZ CICHY

Panie Przewodniczący, Pani Minister, pozwolę sobie nakreślić jakby cztery zagadnienia, które może nie są bardzo powiązane ze sprawozdaniem, ale dotyczą generalnie problemu demografii. Pani minister mówiła o innych obszarach niż finansowanie. W naszej korporacji, w Unii Miasteczek Polskich zgłaszane są bieżące problemy z koniecznym wsparciem dla szkół, jeżeli chodzi o psychologów. Dzieci po zdalnym nauczaniu będą miały na pewno dużo więcej problemów wynikających z przebywania w domach, bo te domy są różne, środowiska są różne i jedne rodziny są wydolne wychowawczo, a drugie – nie. Myślę, że ten problem się nasili, jeżeli dalej będzie trwał okres pandemii i będą problemy związane z przedłużaniem zdalnego nauczania.

Oprócz problemu tej pomocy psychologicznej zgłaszane są inne prośby. Skoro jest wsparcie dla rodzin, które mają dzieci, to może należałoby się również zastanowić nad jakimś kompleksowym wsparciem dla dziewczyn, dla kobiet w ciąży, które zwłaszcza wtedy, kiedy to jest pierwsza ciąża, szukają wsparcia, najczęściej w takich miejscach jak jakieś fora dyskusyjne, internet, Facebook itd., itd. I z tym związany jest problem porodówek w szpitalach powiatowych, w małych miastach. Te porodówki powinny istnieć, ale tamte szpitale nie są w stanie utrzymać wysoko wyspecjalizowanej kadry lekarskiej, pielęgniarskiej; te porodówki są bardzo kosztowne. Z kolei porodówki w dużych miastach działają na zasadzie kombinatu; przyciągają dobrymi zarobkami lekarzy i jednocześnie, że tak powiem, wysysają z mniejszych ośrodków kobiety, które mają rodzić. I one muszą pokonywać dłuższą trasę, dojeżdżać itd., itd. Zgłaszam więc problem funkcjonowania działalności porodówek w szpitalach powiatowych.

I ostatnia sprawa, tj. efekt uboczny 500+, dobrego programu 500+. Rzeczywiście zniknęły zakupy na zeszyt w wiejskich sklepach czy w małych miastach, poprawiła się sytuacja bytowa wielu rodzin. Tak że jest to dobry program, ale, proszę państwa, efekt uboczny to konsumpcjonizm. Widać to, kiedy w tych gminach wiejskich, miejskich, miejsko-wiejskich jest wystawka śmieci. Zauważyliśmy tam dużą różnicę w ilości odpadów, zwłaszcza wielkogabarytowych, bo rodziny gremialnie wymieniały meble, biurka, krzesła, AGD. Tak więc rośnie ilość odpadów, z kolei generując koszt i obciążenia podatkowe danej rodziny. Czasami koszt opłaty śmieciowej jest wyższy niż podatek, który jest ponoszony przez daną rodzinę. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.
I pan dyrektor Andrzej Porawski.

DYREKTOR BIURA ZWIĄZKU MIAST
POLSKICH
ANDRZEJ PORAWSKI

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Związek Miast Polskich nie ma oficjalnego stanowiska w sprawie tego programu. Oczywiście w ramach rozmaitych dyskusji, które były u nas w związku prowadzone, padały różne zdania i różne były opinie w sprawie tego programu osób znajdujących się chociażby w różnej sytuacji rodzinnej, m.in. takie, o jakich pan senator przed chwilą mówił. Ale, tak jak powiedziałem, nie zajęliśmy w sprawie tego programu żadnego oficjalnego stanowiska. Podobnie jak Unia Miasteczek Polskich dostrzegamy jego bardzo znaczący wpływ socjalny, wpływ na sytuację wielu rodzin z dziećmi.

Ale skoro mówimy dziś o demografii, to w tym kontekście chcę zwrócić uwagę, że z prognoz demograficznych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2035 r. będzie nas nieco ponad 2 miliony mniej – nie upieram się przy tych danych, dlatego że mówię w tej chwili z głowy, czyli z niczego – i cały ten ubytek nastąpi w miastach. W związku z tym w imieniu Związku Miast Polskich chciałbym zadeklarować szczególne zainteresowanie współpracą m.in. z resortem rodziny, pracy i polityki społecznej, bo w najbliższym czasie to będzie problem większości polskich miast. I nie chodzi tylko o dzietność rozumianą w taki sposób... chodzi o współczynnik obciążenia demograficznego, chodzi o brak rąk do pracy i inne tego typu zjawiska, które niekorzystnie wpływają na sytuację miast, w tym zwłaszcza małych miast. Bo jak teraz analizujemy sytuację finansową – a analizujemy ją w tym roku szczególnie drobiazgowo w związku z epidemią i jej skutkami – to patrzmy również na skutki finansowe dla różnych kategorii gmin. I te skutki finansowe będą miały ścisły związek z demografią w przyszłości, bo będzie mniej wpływów z PIT, a dzisiaj to jest właśnie jeden z głównych wpływów miast. Gminy wiejskie bardziej są oparte na innych podatkach, chociaż i tak wystąpi jakiś ubytek, nie za wielki. Będą mniejsze pieniądze z usług komunalnych. One będą musiały zdrożeć, jeśli będą miały być dalej dostarczane na podobnym poziomie, a mieszkańcy raczej chcą, żeby były dostarczane na wyższym poziomie, a nie na niższym. W związku z tą sytuacją demograficzną Polski, a zwłaszcza miast – bo jak się patrzy na te prognozy i wydzieli się kategorie gmin, to tam są właściwie tylko miasta – powinniśmy jako związek być bardzo otwarci na wypracowanie jakiejś wspólnej polityki w tym zakresie. I to chciałbym zadeklarować w imieniu Związku Miast Polskich.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wadim Tyszkiewicz.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

W nawiązaniu do tego, co wcześniej było powiedziane, chciałbym zaznaczyć, że jako 17-letni samorządowiec i prezydent miasta byłem na początku totalnie przeciwny 500+. Po latach, widząc, że ten program robi dużo dobrego, zmieniłem nieco zdanie, aczkolwiek zgadzam się z moim kolegą, który wcześniej mówił, i troszkę bym ten program zmodyfikował. Ale, tak jak powiedziałem, zmieniłem zdanie. Program jest potrzebny, pozostaje tylko kwestia dopracowania. Ale nie tylko taki program ma pomagać matkom, rodzinom, także inne działania powinny temu służyć. I tu chciałbym się przyłączyć do przedstawiciela Unii Miasteczek Polskich. Ja dostałem takie pismo – może do pani minister też trafiło – skierowane przez Fundację na rzecz Praw Ucznia. Oni zbierają w tej chwili podpisy, chcą zebrać 100 tysięcy podpisów do końca roku. Błagają nas, żebyśmy tu, w Senacie, spróbowali coś zrobić, może w ramach tarczy, żeby przesunąć termin zbierania tych przepisów, bo sytuacja covidowa... A czego dotyczy to zbieranie tych podpisów? Dotyczy właśnie ustawy wprowadzającej psychologów do wszystkich szkół. Czyli byłaby to nie tylko pomoc w postaci pieniędzy, jak w 500+, ale właśnie tego typu działania jak wprowadzenie psychologów w szkołach. O tym mówił tutaj przedstawiciel Unii Miasteczek Polskich. Takie działania są również bardzo potrzebne, i ja do tego się przychyliam. Bardzo bym prosił, żeby nad tym się pochylić. Jeżeli trzeba, to ja prześlę tę błagalną prośbę młodych ludzi. Bo to są młodzi ludzie, to są uczniowie – to akurat jest osiemnastolatek – którzy zbierają 100 tysięcy podpisów, a niestety ze względu na sytuację covidową mogą mieć problem z dotrzymaniem terminu. Ale już nie chodzi o terminy, chodzi o podejście. A psychologowie w szkołach są potrzebni. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.
Więcej zgłoszeń nie widzę.
Rozumiem że pani minister się odniesie do tych wypowiedzi?
Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
BARBARA SOCHA**

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za te głosy pozytywne na temat programu. Oczywiście zgadzam się z podejściem, że każdy program można dopracować, poprawić i mam nadzieję, że tutaj też to będzie się działo.

Jeśli chodzi o te kwestie, które panowie podnieśli, odnośnie do szkół i wsparcia psychologów, to chętnie się zapoznam z taką inicjatywą. Kobiety w ciąży, problem porodówek – my te problemy też dostrzegamy.

Dzisiaj mogę powiedzieć tylko tyle, że w ramach przygotowywanej strategii demograficznej dotykamy tak naprawdę wszystkich obszarów związanych z funkcjonowaniem rodzin – a w zasadzie to każdy obszar życia społecznego w jakimś sensie dotyczy rodzin – więc ta przygotowywana strategia jest bardzo szeroka. Jeśli chodzi o obszary... Jest w niej oczywiście obszar „zdrowie”. I powiem państwu tyle, że z naszych analiz i dotychczasowych prac, również z tego, że... Bo w tej chwili jesteśmy na etapie takich szeroko zakrojonych badań prowadzonych w całej Polsce, i w mniejszych miejscowościach, i w dużych miastach, w różnym przekroju wiekowym, podczas których to badań mierzymy, analizujemy bariery związane z powstawaniem liczniejszych rodzin, w różnych przekrojach. I to, co jest dla mnie uderzające już na tym etapie – chociaż jesteśmy, nie ukrywam, dopiero na początku tych badań – to jest to, jak ogromny wpływ na sfery związane z planowaniem rodzin i z większą liczebnością rodzin mają właśnie kwestie związane ze zdrowiem. Z jednej strony

to w ogóle kwestia usług związanych ze służbą zdrowia, a z drugiej strony – i to jest dla mnie, powiem szczerze, najbardziej niepokojące – z ogólnym stanem zdrowia młodych Polaków. Z tych badań już teraz nam wychodzi, że jest to bariera i przeszkoda, jak myślę, większa, niż wielu demografów by na to wskazywało. Niestety, tutaj raczej nie widać tendencji pozytywnych. Młodzi ludzie mają coraz większe możliwości prowadzenia, powiedziałabym ogólnie, niezdrowego życia i to widać – widać, niestety – w stanie zdrowia młodych dziewcząt. W naszych grupach fokusowych kobiety do lat 35 w większości zgłaszały duże problemy zdrowotne, i to związane z ogólnym stanem zdrowia, nawet nie z samym problemem niepłodności czy zdrowiem, powiedzmy, prokreacyjnym, w tej sferze, ale w ogóle problemy ze stanem zdrowia, które najzwyczajniej w świecie uniemożliwiały im posiadanie dzieci.

A więc bardzo dziękuję za te głosy. Mam nadzieję, że w momencie, kiedy będziemy komunikować strategię demograficzną, będziemy mogli też szerzej o tych różnych obszarach i różnych problemach porozmawiać. Jest ich wiele. W przypadku wielu z tych obszarów już zaczynamy prowadzić różne inicjatywy, wiele z nich wymaga głębokich decyzji systemowych. Ale myślę, że przyjdzie czas na to, żeby o tym też rozmawiać.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, to proponuję, żebyśmy uznali, że Senat przyjął sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci w 2019 r.

Sprzeciwu nie ma, więc rozumiem, że ta informacja została przyjęta.

Bardzo serdecznie dziękuję, Pani Minister.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję bardzo.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy